

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 40 hal.

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

| Prenumerata miejscowa:    |       | Prenumerata zamiejscowa:  |       |
|---------------------------|-------|---------------------------|-------|
| rocznie . . . . .         | 60— K | rocznie . . . . .         | 72— K |
| półrocznie . . . . .      | 30— " | półrocznie . . . . .      | 36— " |
| czwarteroocznie . . . . . | 15— " | czwarteroocznie . . . . . | 18— " |
| miesięcznie . . . . .     | 5— "  | miesięcznie . . . . .     | 6— "  |



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ówczesni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K. Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Krechowickiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezzauinem).

Ceny ogłoszeń (anonsw) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal. Nadstane po 1 kor., kronika 1'50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej. Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczna i liczbowa po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce. Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczna i statutowe Towarzystw asakuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce. Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale 1. 3.

Lwów 14 marca 1919.

## Sejm walny.

(Sesji I. posiedzenie dziewiąte).

### Przyjęcie ustawy rekrutacyjnej mecą jednomyślną uchwałą.

Na posiedzeniu dnia 7 b. m. przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Spiegelmann imieniem obywateli polskich pochodzenia niemieckiego, oświadczył, że uważają oni Polskę za swą Ojczyznę, dla której chętnie poniosą wszelkie ofiary, byle pozostawiono im język rodowity w domu, kościele i szkole.

Przystąpiono do porządku dziennego. Marszałek zarządza drugie czytanie wniosku pp. Korfantego i hr. Skarbka, który to wniosek ma za przedmiot

### pobór 6 roczników do wojskowej służby czynnej.

Wniosek i rezolucję referował imieniem komisji wojskowej p. Dubanowicz, podnosząc konieczność utworzenia silnej armii, której głównym zadaniem będzie

### obrona granic.

Imieniem Związku polskich posłów socjalistycznych przemawiał p. Liebermann. Posłowie ci wyrażają gotowość głosowania za ustawą, jednakże domagają się do art. I. poprawki w tym duchu, by roczniki 1896, 1900 i 1901 skreślono. Wedle mowy powołanie trzech roczników da 200.000 żołnierza i to powinno wystarczyć. Lepsze tych 200.000 w rzeczywistości, niż 600.000 na papierze. Dslej domaga się mowca

### służby jednorocznej.

jako etapu do systemu milicyi szwajcarskiej. Żąda również, by armia polska była instru-

mentem wyzwolenia, a nie odgrywała roli zndarmeryi na wschodzie. W walkach pracy z kapitałem armia winna być bezstronna.

P. Michalski (Nar. rob. Koło sejmowe), przemawia imieniem swego stronnictwa za poborem 4 roczników i za zwolnieniem na froncie kobiet, jakoteż młodzi męskiej w wieku lat 16—17 i weteranów wojny powszechnej.

P. Dąbski (Klub Piastowców) broni dekretu ustawy podanego przez komisję. Wobec tego, że nie prędko jeszcze skończy się walka z bolszewikami jakoteż

### walka z Ukraincami,

które to dwa pojęcia zaciera się coraz bardziej, nie prędko jeszcze ustanie. Mowca żąda utworzenia silnej armii, gdyż

### tylko silna armia zakończy wojnę.

Mowca domaga się, by na linię frontu poszli także „neutralni“. Nie chce uchodzić za żydożercę, jednak uważa za obowiązek stwierdzić, że kiedy przychodzi pobór, chłop polscy stają, żydzi zaś popełniają dezercję i t. d.

(Pos. Grünbaum protestuje). Kończy wyrazami zaufania do Rządu. P. Maj (prawica) popiera stanowisko większości.

### Lud ławą pójdzie pod sztandar.

Kto sprzeciwia się stworzeniu silnej armii, jest wrogiem Ojczyzny.

P. Anusz (P. S. L. grupa wyzwolenia) oświadcza się również za ustawą. Polsce potrzeba armii bezwzględnie karnej, co nie przeszkadza, by oficerowie byli braćmi, druhami żołnierzy.

P. Dąbrowski (Pol. Zjedn. Lud.) zgadza się na ustawę z zastrzeżeniem, by najmłodsze roczniki, to pękwie narodu uwolnić od poboru. Dalej proponuje wysłanie bezrobotnych na front. (P. Czepański: Żadna sprawiedliwość). Wreszcie występuje przeciw „neutralnym“ uchylającym się od służby wojskowej.

P. Napiórkowski (PPS.) staje na gruncie wniosku mniejszości.

Za wnioskiem komisji przemawiał p. Wichliński, poczem Izba zgadza się na wybór mowców generalnych; p. Grabskiego „pro“ i p. Moraczewskiego „contra“.

P. Moraczewski, jako mowca generalny przeciwko wnioskowi komisji, imieniem Związku sejmowego PPS oświadcza się za poborem roczników 1897, 1898, 1899. Dla armii trzeba wszystko przygotować a

### Państwo ma środki nikłe.

Pomiedzy dawnymi armiami militarne- mi, a nowymi — ludowymi zachodzi ogromna różnica. Armia będzie odtąd przesiąknięta ideami rewolucyjnymi i żadną miarą nie da się użyć do dyktatorskich zapędów burżuazji.

W dalszym ciągu swych wywodów mowca sprzeciwia się poddaniu armii polskiej instruktorom francuskim. Byłby to

### policzek wymierzony naszym oficerom.

„Stronnictwo nasze, kończy mowca, jest może za słabe, by przeprowadzić swe życzenia, lecz dość silne, by nie dopuścić do przeprowadzenia takich kombinacyj“.

P. Grabski: O, to dyktatura! P. Daszyński (do p. Moraczewskiego). Trafieś pan w sere tych endeków.

P. Grabski odstąpił głos swój p. Mizrze, włościaninowi z opoczyńskiego.

P. Mizera, jako mowca generalny „pro“:

„Wysoki Sejmie! — zaczął — Skłaniam czoło przed twoim majestatem. Raduję się niezmiernie, że mogę mówić z tej trybuny sejmowej, ja, dziecko chłopskie, wyzwolony z tej niewoli przeszło 500-letniej i jako orzeł bujający w przestworzu raduję się z wolności moich braci. Wojsko polskie jest konieczne potrzebne, bo

### bez armii tak, jak bez skrzydeł“.

W dalszym ciągu wywodów przerywają mowcy ciągle posłowie lewicy. Mowca zastrzegł się, że nie potrzebuje, by go kto uczył.

„Ja do was przemawiam, powiada; ja, chłop polski — i to, co mówię, musi tak być, bo

### naród tego chce

i nikt nie może mu zaprzeczyć żyć (brawol) ani żadne Diamany (śmiał, wesołość), dzwonek Marszałka, ani Liebermanny (znowu śmiechy i dzwonek). Nie wolno ubliżać narodowi tubyleczemu, który tu wyrósł, przychodniom łaskawie przyjętym przez Kazimierza W. Wy nie obrażajcie chłop polskiego, jego cześć, bo

### chłop jest u władzy dzisiaj.

Tutaj rządzić nie będzie ani lewica, ani prawica, ale będzie rządził chłop (wrzawa). To jest smutne, że nasi bracia, Polacy socjaliści idą za duszem Lenina i Trockiego, żeby nie było wojska“.

Następnie ostro zwrócił się przeciw „neutralnym“. Wytacza przeciw żydom zarzut, że chodzili po wsiach, odmawiając od wstępowania do wojska, bo to będzie armia szlachecka. Żydzi — twierdzi mowca — wykupują naboje po Niemcach i Austryakach, płacąc po koronie za naboje. (P. Thon: Na samoobronę przed pogromami obywateli). Twierdzenie p. Liebermanna, że nie sposób będzie wyżywić armii 600 tysięcznej uważa za niesłuszne. Polski chłop wyprawi polskiego żołnierza na plac tam, gdzie mu wskażą, wyprawi go z koszulą i chlebem i da mu na utrzymanie, bo

### nas stać.

(Głos na lewicy: Obywatelu, ile kosztuje korzec kartofli).

Pos. Mizera: Kolego, a ile buty? Wy sobie tak lekceważycie tego, co mówi chłop, bo on mówi to, co czuje, a co czuje — robi.

Mowca zwraca się do PP. Ministrów z następującą apostrofą:

„Na was, Panowie Ministrowie, spoczywa obowiązek, byście weszli na tory tych prawdziwych senatorów Rzeczypospolitej, byście weszli w ślady Kollataja i tych wszystkich synów wielkiej tej naszej przeszłej historii Ojczyzny“.

13)

JERZY TURNAU.

## MUSZKA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Niewiadomo, jak daleko byłaby go zaprowadziła ta dysertacya, gdyż powróciła Muszka i przedmiot rozmowy musiał być zmieniony.

Natomiast ogólną uwagę zwróciły podniesione głosy z gabinetu. Proboszcz chrząkał, powtarzając: „Mniejsza z tem“. Pan Emil uspakajał: „Grajmy dalej“, ale Sobiesławski, ojciec i syn zamieniali szybkie, głośne, coraz głośniejsze zdania.

Właściwie Mietek atakował, Marcelli się bronił.

— No, mój Mieteczku! — Przecież ja gram, jak uważam...

— A to dlaczego Tatusz popsuł taką śliczną grę?

Miałem asa, waleta...

— Ależ mój Mieteczku...

— Ta — przecież o guziki nie gramy, tylko o pieniądze, a Tatusz tak puszcza, jakby się grało o groch!

— Ależ Mieteczku...

— I jeszcze w dodatku Tatusz rozegrał niżej krytyki! — Jak można było im wychodzić w trefle...

Kłótnia ożywiła się coraz częstszymi i gwałtowniejszymi grzmotami. Pani Anna starała się zagłuszyć brzmienia tej burzy, zawoławszy głośno na Muszkę, by kazała jeszcze podać herbaty. Adam pobiegł na plac boju, pani Gąsowska zaczęła rozmawiać z wikarym. Naprawdę jednak ukończeni wrzenie słuchaczy dopiero pan Gąsowski, zasiadłszy do fortepianu. Zagrał mazurka Chopina, głośniejsz niż potrzeba, by w tonach utopić więź jeszcze trwające głosy karcianych nieporozumień. Skutek był znakomity bo niebawem w gabinecie uciszyło się. Wówczas Gąsowski z właściwym sobie zacięciem zagrał walca. Jul skłonił się Muszce. Ona spojrzała na matkę — czy wypada — nie wyczytała w jej oczach wyraźnego zaprzeczenia.

Więc zaczęło się wirowanie po dużej sali, a raczej rytmiczne, kołyszące chodzenie, jakim jest nowoczesny walc. Adam Rzyppkowski podparł się pod boki, mrugał oczami, cmoknął wargami, poczem szepnął do starszych pań: ładna para!

Istotnie miło było spojrzeć na Jula tańczącego z Muszką. Jego wysoki wzrost równoważył nieco zbyt obfite kształty dancierki, a oboje ruszali się zgodnie, spokojnie, w miękkich zawrotach chwytając tony muzyki. Stopy ich były jakoby związane niewi-

dzialnym prądem z dźwiękami walca i przenosiły jego śpiew z rąk grającego, z klawiszów, ze strun na słuch, na wole, na ruchy, nawet na dusze tańczących...

Artystyczne upodobania pani Anny przez chwilę znajdowały euforystyczną podniecie w tym widoku — lecz chwila ta trwała krótko. Bo potem zaczęło ją niepokoić, dla czego oni tak długo tańczą i nie tylko tańczą, ale rozmawiają. I nie rozmawiają widać o obojętnych rzeczach. Muszka uśmiechała się i podnosiła swe ogniste tęczaówki na dansera, on patrzył na nią jakoś słodko, jakoś tęsknie...

Z pewnością jej się znowu oświadcza, myślała pani Anna i zaczęła się obawiać, czy przecież Muszka nie ulegnie namowom towarzysza zabaw dziecinnych. A układa dla niej o wiele świetniejsze plany!

Oni zaś tak rozmawiali:

ul: Pożegnajmy wale!

Muszka: Wejź pan mój o jakimś pożegnaniu, jakby Mysłówka była w Ameryce!

Jul: Postanowiłem, że już tu nie będę przyjeżdżał. Na co zwiększać w sobie tęsknotę i zakochanie...

Muszka spojrzała na Jula, czy to mówi żartem.

Lecz on patrzył na nią bardzo smutnymi oczami. Milczała przez chwilę. Potem pierwsza zaczęła:

— Czemu pan tylko o mnie myśli? Wszak są ładniejsze odemnie!

— Nad tem można dyskutować. Lecz ja kocham nie tylko piękność pani, lecz kocham twoje złote serce, — moja ty złota Muszko!

— Nie wolno mi mówić „ty“!

— Przepraszam. Kocham serce twoje, o, pani! Bo jest ono bardzo słodkie i dobre.

— Żem pana wtedy pielegnowała, gdy się pau u nas rozbił z tym kucem?

— To tylko jeden epizod. Przecież się znamy od dzieci, i wiem, jaka pani dobra, jak kochana! Pani ma serce swego ojca...

— Przecież moja mama także dobra...

— Po matce ma pani rozum.

— A cóż to mój tatusz nie mądry?

— Tego nie powiedziałem.

Po chwili znowu ozwała się Muszka:

— Więc pan się zawziął, i przestanie bywać u nas?

— Wszak pani to obojętne.

— Nie jest mi obojętne, bo pana lubię.

— I nie więcej? To dla mnie za mało i dlatego się dziś żegnam.

— I nigdy pan nie przyjedzie?

— Chyba mnie pani wezwie.

— Zakocha się pan w innej, zapomni o mnie?

— Spojrzała na niego pytająco. — Dlaczego pani pyta, kiedy to również jest pani obojętne!?

(C. d. n.)



Jako ostatni przemawiał p. Dubanowicz zwalczając argumenty, wysuwane przeciw ustawie.

Przed przystąpieniem do głosowania wyłoniła się

### kwesytą regulaminowa.

Marszałek zaproponował głosowanie nad ustawą z uwzględnieniem poprawki ze strony lewicy.

Oparł się temu p. Grabski mimo wyjaśnień ze strony p. Daszyńskiego, że intencja poprawki jest pozytywna, gdyż jego stronnictwo chce głosować za rozłożeniami.

W myśl regulaminu

### głosowanie

odbywa się naprzód za poprawką, za którą głosuje tylko lewica, a następnie za wnioskiem komisji. Prawica i centrum wstają z miejsc, lewica wstrzymuje się od głosowania.

Przed przystąpieniem do

### trzeciego czytania

p. Thon staje w obronie ludności żydowskiej przed zarzutem uchylania się od służby wojskowej. Co do tajnych magazynów broni na Kaszmirzu, nazywa mowa komunikat Komisji Rządowej godnym ochrony rosyjskiej (!), za co Marszałek przywołuje go do porządku. Kończy przedstawieniem postulatów ludności żydowskiej.

P. Daszyński określiwszy dokładnie stanowisko lewicy, wyraża zdanie, iż głosowanie nie dało wyniku woli Izby. Oświadcza wreszcie, że stronnictwo jego w trzecim głosowaniu głosować będzie za ustawą. (Brawa w całej Izbie).

Marszałek zarządza

### głosowanie en bloc za całą ustawą.

Wszyscy posłowie wstają z miejsc.

Marszałek:

Panowie posłowie, Waszem postanowieniem zrobiliście bardzo ważny krok naprzód w budowie Państwa.

Już przed 129 laty przodkowie nasi, którzy obradowali w murach tego miasta nad przebudową Rzeczypospolitej, przyszli do przekonania, że fundamentem budowy i przebudowy państwa nie są konstytucje, nie są ustawy, chociażby najlepsze, ale głównym fundamentem jest zwarta wola jedności narodu i bronienia jedności narodowej. I w tej myśli Sejm czteroletni wydał hasło: Skarb i wojsko. Ale niestety tego hasła nie zdołny był przeprowadzić, bo nie było tej jedności, z której jestem szczęśliwy, że tu widzę i z której się nadzwyczaj cały naród cieszyć musi. Główną rzeczą jest to, że tę

### jednomysłność okazaliśmy

wszystkim tym, którzy wyciągają ręce po ziemię polską, że w obronie tej ziemi polskiej nie ma w tym Sejmie stronnictw i nigdy ich nie będzie.

Następnie Izba uchwaliła nagły wniosek p. Witosa i tow. w sprawie pogwałcenia nietykalności poselskiej.

Marszałek odczytał depeszę gen. Rozwadowskiego o odparciu wroga i sukcesie grupy gen. Zielińskiego.

Izba przesłała obrońcom: Szczęść Boże!

Wreszcie Izba uchwaliła jeszcze kilka wniosków nagłych, poczem Marszałek posiedzenie zamknął, niszcząc dalsze obrady na dzień następny, o godz. 10 rano.

## Przebieg walk z dnia wczorajszego.

Artyleria nieprzyjacielska i minierki ostrzeliwały nasze placówki w Zboiskach poczem po ogniu karabinowym, który trwał godzinę, piechota nieprzyjacielska zaatakowała ten odcinek, została jednak krwawo odparta ogniem karabinowym.

Oprócz tego artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała odcinek Majerówka — Pasieki miejskie — Sichów, zamierzony w tych punktach atak piechoty nie rozwinął się.

Pozatem strzelały baterie nieprzyjacielskie na „betoniarnię“ i Kulparków.

Na odcinku Rzęsna ruska słaba wymiana strzałów.

Na odcinku Gródka Jagiellońskiego atak nieprzyjacielski na Lubowicę w walce na bagnety odparto. Straty nieprzyjaciela bardzo znaczne w zabitych. Wzięto kilkudziesięciu jeńców rannych i nierannych, 4 karabiny maszynowe, 160 karabinów ręcznych, oraz wiele amunicji.

Popołudniu panowała na tym odcinku słaba wymiana strzałów.

## Generalny delegat na Galicyę.

Pisma warszawskie donoszą: Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 7 b. m. rozważano stosunek Rządu centralnego do Komisji Rządowej w Galicyi.

W sprawie tej zapadły uchwały, które spotkały się z aprobatą na posiedzeniu posłów galicyjskich w dniu 8 b. m. Zgodnie z decyzją Rady Ministrów generalnym delegatem Rządu na Galicyę mianowany zostanie p. Gałeczki. Kierować on będzie pracami sześciu delegatów, którzy obejmą następujące działy: przemysł, handel, rolnictwo, górnictwo, aprowizacja, kultura. Inne działy administracji przejdą bezwzględnie pod zarządek Rządu centralnego.

Przy generalnym komisarzu funkcyjować będzie ciało doradcze złożone z 15 członków, w którego skład wejdą przedstawiciele poszczególnych stronnictw wedle ustalonego klucza partyjnego: ludowcy 5, socjaliści 5, narodowa-demokracja 2, konserwatyści, demokraci polscy, grupa Okonia, grupa Stapińskiego i stronnictwo katolicko-narodowe otrzymają po jednym mandacie.

## Czerwony Krzyż.

(I) W sobotę, dnia 22 lutego b. r., odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie Wydziału Czerwonego Krzyża, któremu w zastępstwie bawiącego w Warszawie w sprawach polskiego Czerwonego Krzyża, Pawła ks. Sapiehy, przewodniczył prezydent Józef Neumann. Generalny skarbnik Bolesław Lewicki przedstawił bilans biura prezydyalnego w Krakowie, bilans Sanatorium Czerwonego Krzyża we Lwowie, oraz surowy bilans biura prezydyalnego we Lwowie za rok ubiegły, które osobno będą do wiadomości publicznej, po zbanii ich przez fachową komisję rewizyjną podane.

Następnie sprawozdanie sanitarne za rok 1918 referent dr. Witold Ziembicki przedstawił w obszernym streszczeniu.

Rok 1918 — wywołał referent — obfitował w szereg ważnych zmian i wydarzeń. Z jednej strony poczęto powoli likwidować ten dział czynności, który nazwać można w ścisłym znaczeniu wojennym, z drugiej zaś rozbudowano podstawy działalności pokojowej. O ile bowiem świadczenia dla armii, chociażby celem ich byli w pierwszej linii żołnierze pochodzenia krajowego, w miarę dogasania wojny, stawały się coraz bardziej przeżytkiem, o tyle konieczność ratowania, wyczerpanej i podupadłej fizycznie ludności cywilnej stawała się coraz bardziej aktualną. Zaznaczone w tym kierunku już oddawna usiłowania Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża uwiecznione zostały w r. 1918 znakomitą sukcesem przez kupno Zakładu dr. Chramca w Zakopanem, mającego być jednym z widomych znaków tej właśnie pokojowej działalności Czerwonego Krzyża w interesie ludności cywilnej. Zakład zakopański będzie oddany na usługi niezamierzonej inteligencji, jego przeznaczeniem będzie umożliwić osobom niezamożnym, zagrożonym gruźlicą, leczenie po cenach możliwie najprzystępniejszych. Zakład nabyto — jak wiadomo — w drodze publicznej licytacji, do której oprócz Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża stanął Bank krajowy i Powiatowa Kasa Oszczędności z Nowego Targu. Z ramienia Czerwonego Krzyża wzięli w licytacji udział: Adam ks. Czartoryski, dr. Witold Ziembicki i adwokat dr. Wiktor Bogdani z Krakowa, syndyk tamtejszej ekspozytury prezydium Stowarzyszenia. Cena kupna, przy której utrzymało się Stowarzyszenie, wynosiła 1,700.000 kor. Temsamem pięknym ten zakład przeszedł dnia 26 lutego z. r. na wyłączną własność instytucji krajowej. Jak to już wielokrotnie w prasie zaznaczano, Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża było zawsze instytucją samodzielną i autonomiczną, a przynależność do związku wszystkich krajowych stowarzyszeń b. monarchii austro-węgierskiej, samodzielności tej pod względem majątkowym i administracyjnym w niczem nie ograniczała. Obecnie zresztą i ten związek już nie istnieje.

Dnia 10 maja z. r. odebrano Zakład w fizyczne posiadanie, dnia 26 lipca przeprowadzono z. r. rozprawę działową, a dnia 18 października dokonana została intabulacja. W ciągu roku zdołano spłacić około 900.000 wierzycelności na Zakładzie ciężkich i szereg kosztów ubocznych, co w najwymowniejszy sposób dowodzi siły finansowej Stowarzyszenia i oszczędnej, a celowej gospodarki, tak, że na hipotece Zakładu ciąży obecnie tylko pożyczka Banku krajowego w kwocie 1,100.000 koron. I tę pożyczkę zamierza Stowarzyszenie w możliwie krótkim czasie spłacić, tak, by Zakład uwolniony od ciężarów, mógł w istocie spełnić przeznaczone mu zadanie domu zdrowia, przystępnego dla niezamożnych. Zakład przedłożył dotych-

czas trzy zamknięcia rachunkowe. Jedno z pierwszego okresu gospodarki, obejmującego cztery miesiące dzierżawy (pierwotnie bowiem — jak wiadomo — Czerwony Krzyż dzierżawił Zakład od zarządu przymusowego) t. j. od 5 września 1916 po koniec r. 1916. Zamknięcie rachunkowe wykazało wówczas koron 109,605-53 nadwyżki, reprezentowanej w zapasach żywnościowych. Drugie zamknięcie obejmowało rok gospodarki, t. j. okres od 5 września 1916 do 4 września 1917 i wykazało koron 124 641-39 nadwyżki, trzecie wreszcie zamknięcie obejmowało rok kalendarzowy 1917 i zakończyło się nadwyżką w kwocie koron 178,636-54. Zamknięcie rachunkowe i bilans za rok 1918, a tem samem za cały dotychczasowy okres gospodarki, poczynawszy od dnia 5 września 1916, przedłożony będzie głównemu zarządowi w marcu b. r. Racionalna gospodarka, racjonalne prowadzenie zapasów, wyzyskanie wszelkich źródeł własnej produkcji (chów nierogacizny, rzemia, masarnia, piekarnia, fabrykacja bulionu i t. d.), wszystko to pozwoliło temu wielkiemu przedsiębiorstwu, obłożonemu w czasie wojny na 825 łózek, przetrwać najcięższe chwile, a dodatni wynik finansowy i sprawność personelu są najlepszą zachętą na przyszłość. Zakład znajduje się obecnie w stadium przejściowym. Służąc do niedawna wyłącznie na pomieszczenie zagrożonych chorobą piersiową wojskowych (z wykluczeniem t. zw. gruźlicy otwartej) w ostatnich miesiącach wyłącznie dla wojskowych armii polskiej, będzie obecnie stopniowo oddawany do dyspozycji publiczności cywilnej.

Obok Zakładu zakopańskiego, posiada Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża od niedawna, oddane mu na lat 20, przez królową Komisję opieki nad inwalidami, Sanatorium dla piersiowo chorych w Rajczy, w powiecie żywieckim. Jest to w swoim rodzaju wzorowy zakład leczniczy na 130 łózek, urządzonej znacznym kosztem przez b. austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Zwiniawszy w ciągu roku część prowizorycznych szpitali przeciwgruźliczych, a to w Nowym Sączu (200 łózek), Rabea (150 łózek), Nowym Targu (250 łózek), posiada Stowarzyszenie jeszcze szpital przeciwgruźliczy w zamku hr. Branickich w Sucheju (200 łózek), nado pawilon oficerski w Nowym Targu (50 łózek). Szpitala w Rajczy, Sucheju, wraz z pawilonem oficerskim w Nowym Targu mają w dalszym ciągu, jak długo zajdzie potrzeba, służyć do wyłącznego użytku armii polskiej.

(Dokończenie nastąpi).

## Wiec sędziów.

W sali rozpraw Sądu kraj. karnego odbył się ubiegłej niedzieli wiec sędziów przy bardzo licznym udziale uczestników, wśród których zauważyliśmy prezydenta sądu wyższego p. Adolfa Czerwińskiego, oraz prezydentów Hawla i dr. Mańkowskiego tudzież wielu sędziów poza lwowskich. Przewodniczył st. rada A. Schneider, prezes kraj. Związku sędziów, inicjator wiecu, funkcje sekretarza objął r. T. Zajczkowski.

W toku obrad wiecu o niezwykle podniosłym i poważnym charakterze omówiono szereg spraw bieżących z zakresu naszego sądownictwa.

Przewodniczący wiecu zdał przede wszystkim sprawę z podróży delegacji kraj. Związku sędziów do Warszawy w lutym br. Delegacja ta przedłożyła Ministerstwu sprawiedliwości w Warszawie cały szereg wspólnie z krakowskim Związkiem sędziowskim wyczerpująco umotywowanych desyderatów galicyjskich sędziów, odnoszących się tak do kwestyj związanych z ustawodawstwem i organizacją sądów, jak i dotyczących polepszenia więcej jak smutnego materialnego położenia naszych sędziów.

Tak te desyderaty jak i rozwinięta na miejscu energiczna inicjatywa galicyjskich Związków do założenia w Królestwie Polskim analogicznego zrzeszenia się tamtejszych sędziów w Związek centralny, spotkały się z żywym uznaniem Ministerstwa sprawiedliwości, tudzież innych, rozstrzygających czynników, a jedynie żądania materialne natrafiły na razie na przeszkodę natury budżetowej.

W sprawie zrzeszeń sędziowskich wyraziło Ministerstwo stanowcze zapatrywanie, że postanowiło oprzeć się na tych zrzeszeniach, które uznało za pożądane i konieczne, a prezydium warszawskiego sądu apelacyjnego ujęło w swe ręce akcyę, ku stworzeniu Związku w Królestwie. Także w Krakowie, w którym się delegacja po drodze zatrzymała, omawiano desyderata sędziowskie w Wydziale sprawiedliwości gal. Komisji Rządzącej i poczyniono między innymi starania o rychłe przyznanie sędziom lwowskim wzgl. wschodnio-galicyjskim dodatków obciążniczych i wojennych. Pierwsze będą w najbliższym czasie wypłacone, drugie otrzymali sędziowie już w końcu lutego b. r.

W dalszym toku obrad poruszono (prez. Czerwiński, r. Haimann, Lubieniecki i in.) sprawę zwołania Walnego Zgromadzenia członków lwowskiego Związku sędziów. Uznanie faktyczną niemożność zwołania tego zgromadzenia, wyrażono obecnemu jeszcze, przed wojną wybranemu wydziałowi wotum zaufania i upoważniono go do kooptowania się z poza wydziału dla ułożenia projektu sędziowskiej pragmatyki służbowej i dla innych obszernych spraw, któremi Wydział Związku się zajmuje. Mowy między nimi prez. Czerwiński, wzywali kolegów do wstąpienia do Związku i popierania jego usiłowań, oraz do zaniechania wszelkich kroków, dla Związku niepożądanych.

W dalszym ciągu przedyskutowano tak aktualne sprawy, jak sprawę godeł i pieczęci sądowych, nomenklatury sądów, bezwzględne odebranie od sędziów w miejsce nie mówiącego przyrzeczenia służbowego przysięgi służbowej połączonej z ślubowaniem wierności Państwu Polskiemu, sprawę niedopuszczania do posad sędziowskich kandydatów, należących do wrogich nam narodowości a specjalnie z pośród t. zw. neutralnych żydów, sprawę nieawansowania sędziów Ukraińców przed złożeniem przysięgi służbowej, jako też inne ogół sędziów obchodzące kwestye.

W dyskusji zabierali głos prez. Czerwiński, rr. Szymonowicz, dr. Hahn, Zajczkowski, Granowski, Lubieniecki i in. Uchwaleniem zasadniczych rezolucyj, które będą przedłożone Prezydium Sądu wyższego i Ministerstwu sprawiedliwości do odpowiednich zarządzeń, zakończył wiec — pośród nieustającego huku armat, interesujące swe obrady.

## Wydział krajowy

### w sprawie pożyczki państwowej.

Wydział krajowy wystosował do Wydziałów powiatowych następujący cyrkularz: Rozpisana subskrypcja na pierwszą 5 pr. polską pożyczkę państwową nie przyniosła dotąd oczekiwanych wyników!

Stwierdził to Rząd warszawski przez usta Pana Prezydenta Ministrów i pana Ministra Skarbu na jednym z ostatnich posiedzeń obradującego Sejmu.

Stojąc na stanowisku, że jednym z najpierwszych obowiązków każdego obywatela — Polaka i tego, co na polskiej żyje ziemi, — jest pospieszyć Ojczyźnie w potrzebie z pomocą w każdej wymaganej formie i że ten obowiązek ciężki — może jeszcze w wyższym stopniu na wszystkich korporacjach publicznych, jak gminach i zakładach gminnych, na Wydziałach powiatowych i ich zakładach i w ogóle na osobach prawnych, których majątkiem zarządzają obywatele polskiej ziemi, Wydział krajowy zwraca się do wszystkich Wydziałów powiatowych z gorącym i usilnym wezwaniem, ażeby się szczerze i energicznie zajęły akcyą, zasilenia skarbu Państwa czy to przez zakupno 5 pr. asygnat skarbowych z r. 1918 (po 100, 500, 1000, 5000 i 10,000 koron) względnie przez zapisywanie się na rzeczoną pożyczkę państwową, czy też przez składanie ofiar w kruszczach szlacheckich na rzecz polskiego skarbu narodowego.

Przedewszystkiem przystąpi Wydział powiatowy do tej akcyi z wydatniejszą kwotą z własnych i innych pod jego zarządem pozostających funduszy n. p. emerytalnego a następnie odniesie się Wydział powiatowy do wszystkich gmin w swoim powiecie tak miejskich jak i wiejskich z takim samym wezwaniem, zwracając przytem uwagę Reprezentacji gminnych na możliwość użycia na cel subskrypcji zapasów funduszu ubogich tudzież na lokacje w tej pożyczce zapasów majątku zakładowego w gotówce i papierach publicznych. Zauważa się jednak, iż obliży austriackich pożyczek wojennych, przynajmniej na razie, nie nadają się do lombardowania.

Ponadto wezwie Wydział powiatowy naczelników gmin, by tak w spełnieniu swojego obywatelskiego obowiązku, jak i z tytułu swojego urzędowego stanowiska w gminie starali się wpłynąć na ludzi zamożniejszych do zapisywania się na rzeczoną pożyczkę a obok tego także do składania ofiar na rzecz polskiego skarbu narodowego. Do tego celu nadają się monety srebrne i złote, stare i będące w obiegu, zbyteczne przedmioty wartościowe z kruszców szlacheckich.

Do współdziałania w akcyi w tym ostatnim kierunku należy zaprosić nasze patryotyczne duchowieństwo za pośrednictwem urzędów parafialnych. O poparcie tych usiłowań odnosimy się równocześnie do odnośnych Ordynaryatów biskupich.

Dodajemy, co się zresztą samo przez się rozumie, iż w mowie będąca pożyczka posiada zupełne bezpieczeństwo i pewność a w obec 5 pr. oprocentowania przedstawia kupno jej asygnat obecnie większe korzyści aniżeli inne lokacje w papierach.



Zwracamy w końcu uwagę, iż zapisywanie się na pożyczkę przez zakupno wydanych asygnat skarbowych z r. 1918 skuteczniać należy tylko w krajowych instytucjach finansowych a nie obcych, a dalej, iż Bank krajowy a wraz z nim wszystkie krajowe instytucje kredytowe oświadczyły gotowość przyjmowania w zastaw asygnat pierwszej polskiej pożyczki państwowej w wysokości 75 proc. nominalnej wartości.

Wydział krajowy nie wątpi, iż Wydział powiatowy nie zaniedba dołożyć wszelkich i usilnych starań tak w drodze urzędowej jak i przez członków swoich w drodze prywatnej propagandy pomiędzy sąsiadami, ażeby akcja ta przyniosła owoce skutecznego dla naszej zgnęanej i zubożałej Ojczyzny.

## Ze świata.

— O piekle bolszewickim w Niemczech donoszą z Berlina: Stan rzeczy d. 7 b. m. był bardzo groźny. Walka pomiędzy wojskiem rządowym a spartakowcami doszła do niesłychanej zawziętości. W walkach w Berlinie brali udział lotnicy; na spartakowców puszczone tanki. W stolicy rząd mimo wszystko górą. Natomiast z Lipska nadchodzą hojowe wieści. Połączenie kolejowe i pocztowe z Berlinem zerwane.

D. 11 b. m. stwierdzono, że oczyszczenie Berlina ze Spartakowców czyni postępy, a nawet, że powstanie Spartakowców zostało złamane. Wydano rozkaz natychmiastowego rozstrzelania każdego, kogo przychyci się z bronią w rękę. Rozkaz ten spełnia się skrupulatnie i bezwzględnie, jako represalia za barbarzyństwo Spartakowców, między innymi za wymordowanie 57 urzędników policyjnych w Berlinie.

— Konferencja światowa synonistów w Londynie po przeprowadzonych obradach uchwaliła memoriał zawierający następujące punkty: 1. Strony umawiające się uznają historyczną stronę żydów do Palestyny, jakoteż prawo urzędzenia tam narodowego schroniska żydów. 2. Ustalenie granic Palestyny. 3. Prawo suwerenne w Palestynie wykonuje z ramienia Ligi narodów Anglia. 4. Naród żydowski ma w Palestynie znaleźć swe narodowe schronisko i zabezpieczenie autonomii, przy równoczesnym zabezpieczeniu praw ludności nieżydowskiej.

Ta platforma dowodzi, że nacjonalisci żydowscy nie widzą w tem interesu, by Palestyna stała się miała niezawisłym państwem żydowskim.

— Nieszczęśliwa Turcja srodze ma odpokutować chwilę słabości, w której dała się zapędzić w sidła przymierza z Niemcami Komisja spraw greckich orzekła, że państwo tureckie zostanie usunięte z Europy, a Konstantynopol i cieśniny będą umiędzynarodowione. Państwo tureckie ujęte zostanie w ciasne granice centralnej Azji Mniejszej. Małe narodowości dotąd podległe Turcji, zostaną wyzwolone. Najlepiej na tem wyjdzie Grecya, gdyż otrzyma pas wybrzeża morskiego od Aiweli do wyspy Kos ze Smyrną i Efezem.

— Król Piotr Serbski ma niebawem abdykować na rzecz ks. Aleksandra. Stosunki między Karadzordzewiczami a dynastją czarnogórską są podobno naprężone.

— Do Times'u donoszą z Kolombo, że Rada Ustawodawcza z Ceylonu przyjęła wniosek, wzbraniający poddanym niemieckim i austriackim pobytu na Ceylonie w ciągu szeregu lat. Wniosek ten orzeka, że 1. poddanym państw nieprzyjacielskich, nawet naturalizowanym w państwach neutralnych zabrania się urzymywania stosunków handlowych z Ceylonem. 2. żadna wymiana towarów z państwami nieprzyjacielskimi nie jest dozwoloną, chyba za pośrednictwem poddanych angielskich lub państw sprzymierzonych.

Rezolucye te przesłane zostały do londyńskiego „Colonial Office“.

## KRONIKA.

Lwów, 14 marca 1919.

### Kalendarz.

Sobota, 15 marca.

Rzym. kat.: Longina męcz. † S. dni.

Gr. kat.: Fteodota.

Słowiański: Długomira.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 17

Zachód o godz. 7 min. 6.

Temperatura o godzinie 12 w południe

+ 13 Cel.

— Z Uniwersytetu warszawskiego. Do komisji stabilizacyjnej dla mianowania pierwszego składu profesorów na wydziale

teolog. zaproszeni zostali przez P. Ministra W. R. i O. P.: ks. dr. Jan Fijałek i ks. dr. Maciej Sieniawski z Uniwersytetu we Lwowie. Ks. dr. Kazimierz Wais i ks. dr. Franciszek Lisowski z Uniwers. Warszawskiego. Ks. dr. Szczepeński Władysław, delegat ks. Arcybiskupa-Metropolity Warszawskiego, ks. Szlagowski Antoni, delegat Ministerstwa W. R. i O. P. dr. Abraham Władysław.

— Z kolel państwowych. Od dnia 13 b. m. urzęduje tymczasowo kasa towarowa Urzędu ruchu we Lwowie w gmachu dyrekcji kolejowej przy ulicy Zygmuntońskiej 1. 1 w parterze drzwi 1. 58.

Przed zabraniem towarów z magazynów winni więc odbiorey w nowym lokalu kasy towarowej wykupić odnośne listy przewozowe.

— Posiadacze austriackich wojennych pożyczek zgłaszają się coraz liczniej do Władz krajowych i instytucji finansowych zapytaniem, czy pod jakimi warunkami mogą wymienić pożyczkę austriacką na polską pożyczkę państwową. Obecnie dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że wymiana taka dopuszczalną nie jest, co do wiadomości sfer interesowanych podajemy.

— Poświęcenie herbaciarni wojska polskiego przy ul. Sienkiewicza 1. 2 staraniem Towarzystwa Ochrony Ziemi odbyło się we środę po południu. Aktu uroczystego dokonał ks. rektor Wais, w ciepłych słowach wskazał zadanie tego nowego ogniska. Pani Wołkowska oddała herbaciarnię żołnierzowi polskiemu, poczem przemówił jeszcze po francusku p. Steczkowska, dziękując za przybycie oficerom sprzymierzonym maj. Kingowi, por. Gueriniemu i Beckerowi. Porucznik Mękowski złożył życzenia imieniem bryg. Mączynskiego. Z ramienia wojskowości jawili się zast. szefa kwaterymistrzostwa maj. Maryański, maj. Cieński, maj. aud. Krusowski, rot. Kochanowski i inni przedstawiciele oddziałów, którzy wzięli udział w zebraniu towarzyskiem jakie się po inauguracji odbyło.

— Wstęp wzbroniony. Komenda miasta i placu ogłasza, że wstęp na Wysoki Zamek osobom cywilnym i wojskowym nie udajemy się także służbowo, surowo jest wzbroniony.

Niestosujących się do tego będzie się aresztować.

— Koncert na szlachetny cel. — W niedzielę 16 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Tow. muzycznego koncert urządzony staraniem agencji Tow. muzycznego na dochód organizacji dla podniesienia kultury fizyczno-umysłowej wśród żołnierzy w polu.

W koncercie wezmą udział znane siły artystyczne naszego miasta między innymi p. Kazimiera Kościńska, art. op. lwowskiej, p. Czechowiczowa, pianistka, oraz p. Trusiówna, skrzypaczka prof. Konserwatorium muz.

W program koncertu wchodzi utwory Paderewskiego, Waltera, Szopskiego, Wieniawskiego, Chopina, Czajkowskiego i in. Spodziewać się należy, że tak cel koncertu, jakoteż nazwiska wykonawców ściągną w niedzielę liczne audytorium.

— Kuchnie wojenne. Komenda miasta i placu ogłasza, że istniejące we Lwowie i dla zarząd miasta utrzymywane kuchnie dla ludności chrześcijańskiej i żydowskiej są w możności wydawać dziennie 10.000, a ewentualnie i więcej obiadów.

— Mleko dla wszystkich. Porucznik Becker, członek misji amerykańskiej, podaje do wiadomości, że przywiezione przez niego mleko kondenzowane nabywać mogą wszyscy mieszkańcy Lwowa bez różnicy narodowości i wyznania.

— O naboje karabinowe. W posiadaniu osób prywatnych znajduje się znaczna ilość naboń karabinowych, działowych, magazynów, a nawet niewystrzelonych naboń i granatów ręcznych. Wzywa się mieszkańców Lwowa, ażeby o wszystkich częściach składowych amunicji, tak karabinowej jak działowej i amunicji niewystrzelonej donieśli jak najrychlej do władzy wojskowej Komendy miasta (ul. Wałowa 16), lub w najbliższej strażnicy M. S. O. Przechowujący amunicję, łuski, naboje i granaty ręczne podlegają karze od 5—10.000 K. Kara za jedną łuskę karabinową niewydaną wynosi 2 K.

Rodzice i opiekunowie są odpowiedzialni za dzieci, pozostające w ich opiece. W razie niemożności zapłacenia kary, dany osobnik podlega aresztowaniu. Równocześnie przypomina się obowiązek zgłaszania pocisków, które nie wybuchły. Pociski takie powinny być zabezpieczone, ażeby ochronić ludność od wypadku przez nieostrożne lub przypadkowe ich dotknięcie. We własnym interesie należy usunąć z domu jak najrychlej te niebezpieczne środki wybuchowe grożące życiu.

— Wczorajsze ostrzelanie miasta przez artylerję ukraińską pociągnęło znowu kilkanaście niewinnych ofiar. W mieszkaniu

swem ciężko ranny został w płuca i bok zabrobnik Piotr Kogut; w śródmieściu zabił pocisk ukraiński Dawida Majera Lüffschütza recte Ledera. Na jednym z placów odłamkami granatu została ciężko zraniona żona fryzjera Suzdalewiczowa. Przewieziono ją do szpitala, gdzie amputowano jej nogę, na tym samym placu ciężką ranę odniósł Alfred Duchler i Różia Erlich, której odłamki granatu poraniły bardzo ciężko pierś i brzuch. Ponadto odnieśli rany: Rachel Zemfer, Józef Korzeniowicz, Lola Haskler, Stanisław Pietrzyk i Jan Gaworyski. Kilka osób było lżej rannych.

Na jednej z ulic padł granat gazowy, obeszło się jednak bez wypadku.

— Pogrzeby żołnierskie. Wczoraj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku poległych w obronie Lwowa żołnierzy polskich: Albina Szewczuka, Jana Odysza, Karola Wabrasy, Antoniego Wrocławskiego, Władysława Michałkiewicza i Tytusa Matkowski. W asystencji wojskowej i licznej rzeszy publiczności podążono na cmentarz Janowski, gdzie wśród honorów wojskowych oddano ziemi śmiertelne szczątki bohaterów.

Na cmentarzu żydowskim pochowano również wśród honorów wojskowych dzielnych obrońców Lwowa bł. p. Daniela Wurzmanna i Henryka Żytnickiego.

— Na dworcach kolejowych w Krakowie i Płaszowie urzędują organa kontroli wywozu w części chociażby przeszkadzając masowemu wywozowi. Paskarze więc, recte paskarki wiejskie wieczorami ciągną ulicami, wiodącymi do dworca kolejowego Podgórze-Bonarka, obciążone olbrzymimi tobołami, w których jest wszystko, czego żołnierzowi ludzkiemu do szczęścia potrzeba, a więc po kilkadziesiąt bochenków chleba, masło, słonina, wędliny itd. Towary te wywożą następnie „eksporterzy“ masowo do pociągu na stacji Podgórze-Bonarka i robią znakomity na tym wywozie interes. W sąsiednich miejscowościach sprzedają np. chleb, kosztujący w Krakowie 10 kor. po 20 kor., kilo słoniny za 36 kor. po 58 kor.

— Dwa trupy noworodków znaleziono wczoraj we Lwowie: jeden w piwnicy spalonego domu przy ul. Łamanej 1. 8, drugi w dołach cegielni na dawnych polach Franza. Wdrożono dochodzenia policyjne.

— (p) O Gdańsk. Sprawa Gdańska w ostatnich czasach zajęła wszystkie umysły w Polsce. Pisma warszawskie są pełne artykułów, poświęconych tej sprawie. W Warszawie odbył się wiec, mający na celu uświadomienie najszerzych warstw o ważności kwestii gdańskiej dla odradzającego się Państwa. Takie wiece odbywają się po całym kraju. Szczególnie interesująco przedstawia się numer 63 *Kuryera Warszawskiego* poświęcony Gdańskowi. W szeregu artykułów spotykamy piękny artykuł p. t. „Gdańsk a Polska“ Z. Dębickiego oraz szkice Oppmana „Gdańsciana“ i w. innych.

— Połączenie lotnicze Praga-Paryż ma niedługo wejść w życie. W okolicy Sztutgardu i Norymbergi czynią się już studia przygotowawcze.

— Instytut chemii skóry. W Darmstacie powstała komisja, mająca na celu utworzenie przy Politechnice tamtejszej specjalnego wydziału chemii skóry. Studenci będą mieli możliwość kształcenia się w chemii skór, przez co przemysł skórzany otrzyma chemików specjalistów z wyższym technicznym wykształceniem.

— Fra Diawolo w Berlinie. Przed kilku dniami zamaskowani bandyci napadli w Berlinie na „Klub wyścigowy“, w którym wytwornie członkowie schodzili się na „kolejki“ z udziałem artystów płci obojga. Zagroziwszy obecnym granatami ręcznymi i rewolwerami rabusie przeprowadzili na obecnych rewizję. Po zabraniu 30.000 w gotówce i klejnotów na sumę 50.000, stoczyli formalną bitwę z wezwaną strażą wojskową.

zabili jednego żołnierza i ulotnili się w kierunku bez śladu.

— Uprawa chininy w Indyach Brytyjskich. Według *The Bruggists Circular*, ze względu na groźny brak chininy w Indiach angielskich, rozpoczęto próby uprawy kory chinowej, przyczem okazało się, że niektóre okolice Barmy nadają się ku temu doskonale.

— Posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się dnia 15 b. m. z ważnych powodów dopiero o godz. 6 (zamiast o 4) w lokalu Tow.

— Zakład SS. Nazaretanek uprasza rodziców o łaskawe zebranie się w sprawie szkolnej w niedzielę, d. 16 marca o godz. 11.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek, 14 marca, o godzinie 6 wieczorem „Niebieski lis“, komedia w 3 aktach Franciszka Herczega.

W sobotę, 15 marca o godz. 6 wieczorem „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach R. Planqueta.

W niedzielę, 16 marca o godz. 2-30 po poł. „Dom otwarty“, komedia w 3 akt. M. Bałuckiego.

W niedzielę, 16 marca o godz. 6 wieczorem „Urowadzenie z Seraju“, opera komiczna w 4 akt. A. W. Mozarta.

W poniedziałek, 17 marca o godz. 6 wieczorem „Pan Jowialski“, komedia w 4 aktach A. Fredry.

### Repertuar Teatru Wodewilowego.

W piątek, dnia 14 marca, o godzinie 6 wieczorem „Pokój zawarty“, komedia Z. Przybylskiego, „Fatalna szafa“, wodewil, „Czarodziejskie skrzypce“, operetka J. Offenbacha.

Wystawę dzieł ś. p. Maryi Dulębianki uchwaliło urządzać w roku bieżącym Koło artystek polskich we Lwowie.

Czasopismo pedagogiczne. Rok VI, zeszyt 1, 2, 3, 1918.

Spora księga o 352 stronicach — oto ostatnie wydanie *Czasopisma pedagogicznego*, pozostającego pod wytrawną redakcją K. Bruchnalskiego. Szczepłe ramy notatki dziennikarskiej nie pozwalają szczegółowo zatrzymać się nad wszystkimi kwestjami, poruszonemi w tej książce.

Treść zeszytów jest nadzwyczaj bogata. Najlepiej pokaże to krótki przegląd prac tu zamieszczonych: dr. St. Ciechanowski omawia zawsze trudny do rozwiązania problem wychowania fizycznego w szkole; dr. A. Mogilnicki w artykule p. t.: „Dziecko i przestępstwo“ rozpatruje różne ustawy państwowe, dotyczące nieletnich zbrodniarzy i projekty zarządzenia szerszeniu się zepsucia wśród dzieci. Niezwykle ciekawy jest szkic dr. Witwickiego o rysunku jako środka niezbędnym przy naukach przyrodniczych, poparty szeregiem rycin, dających wyobrażenie o tem, o ile łatwiej i korzystniej mogą dzieci uczyć się nauk przyrodniczych, przerysowując kwiaty i zwierzęta, o których słyszą podczas wykładu.

W następstwie spotykamy sporą liczbę sprawozdań i informacji, a więc o instytucjach poświęconych badaniu nad młodzieżą w Niemczech, o systemie wychowawczym dr. M. Montessori, oraz niezmiernie bogaty dział recenzji i ocen książek z zakresu pedagogii, które się pojawiły w czasie wojny zagranicą.

Czasopismo to powinno się znaleźć nie tylko w każdej szkole w bibliotece dla nauczycieli, ale w rękach każdego nauczyciela. (jp).

## Z ostatniej chwili.

### Nasze postępy.

(Sytuacja o g. 12:30 w południe).

(z) Ukraińcy po krwawych stratach, które ponieśli w dniach ostatnich nie próbowali nigdzie większej akcji.

Sytuacja dookoła Gródka Jagiellońskiego bez zmiany. Nad ranem Ukraińcy kazali swojej piechocie podsunąć się pod rampę kolejową na zachód od Gródka Jagiellońskiego. Pociąg pancerny „Piłsudczyk“ i oddziały nasze przepędziły nieprzyjaciela. Na sze patrolo wniosły w tem miejscu placówki ukraińskie.

Dzięki celności strzałów naszej artylerji Ukraińcy zaprzestali ostrzeliwania z armat mostu nad Wereszycą.

Nasze postępy od zachodu są widoczne. Wczoraj po południu oddziały nasze idące od Sądowej Wiszni zajęły po walec:

Bortiatyn, na północ od toru kolejowego, i

Dołhomociska, na południe od toru kolejowego.

Dalsza akcja w toku.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem:  
STANISŁAW ROSSOWSKI.



# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Konkursa.

L. 5773/I. a. 511. (451 1—3)

W celu obsadzenia kilkunastu posad sług urzędowych galic. Namiestnictwa z poborami określonymi w § 1. ustawy z 25 stycznia 1914 Dz. u. p. Nr. 16 rozpisyje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do 31 marca 1919.

O posady te ubiegać się mogą:

1. Podoficerowie wojska polskiego posiadający warunki do otrzymania certyfikatu w myśl § 1 i 2 ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60,

2. podoficerowie byłej austriackiej armii posiadający także certyfikaty względnie warunki do otrzymania tegoż,

3. pomocniczy służy władz politycznych, którzy przez czas dłuższy pełnią zawodniając obowiązki służbowe przy władzach polityczno-administracyjnych. Przy równych warunkach zdolni do służby inwalidzi będą mieli pierwszeństwo.

Ubiegający się winni w wyznaczonym terminie wnieść udokumentowane podania do galic. Namiestnictwa, względnie za pośrednictwem swej władzy służbowej, dołączając metrykę urodzin, świadectwo przynależności gminnej, świadectwo szkolne, tudzież certyfikat wojskowy a w braku tegoż świadectwo dotyczącej władzy wojskowej, że kompetujący posiada warunki do otrzymania takiego certyfikatu, wreszcie świadectwo lekarskie stwierdzające, że kompetujący jest fizycznie jakoteż umysłowo zdatnym do pełnienia obowiązków sługi urzędowej.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 marca 1919.

## Rozmaite obwieszczenia.

Cg. IX. a. 8/19 (1). Przeciw Ernestowi Leonowi Lilienowi, właścicielowi realności, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez adwokata dr. Daniela Riedera pozew o zezwolenie na wykreślenie wpisu prawa zastawu dla ewikty do wysokości 6000 kor. i t. d. Na podstawie pozwu z dnia 10 stycznia 1919, została wyznaczona I. audyencya na na 24 marca 1919, godzina 9, sala 31, Celem strzeżenia praw tego ustanawia się p. dr. Salomona Rowicza, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 10 stycznia 1919. (455)

Prez. 40.031 (23 U. P./18). (456)

Obwieszczenie.

Wyższy sąd krajowy we Lwowie na mocy przepisu § 19 rozp. byłego austr. Ministerstwa sprawiedliwości z 25 lipca 1897 Nr. 175 Dz. p. p. postanowił, że w r. 1919 w okręgu wyższego sądu należy przy oszacowaniu nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym i konkursowem stosować przy kapitalizowaniu czystego dochodu następującą stopę procentową:

- dla większych posiadłości gospodarstwa rolnego 4 pr.;
- dla większych posiadłości gospodarstwa lasowego 4 pr.;
- dla realności (domów) bez gospodarstwa rolnego, lasowego lub przedsiębiorstwa przemysłowego, podlegających podatkowi domowo-czynsowemu 4 i pół pr.

Lwów, dnia 4 marca 1919.

## Amortyzacje.

T. 51/18 (5). Sebastian Wnęk, syn Józefa urodzony w Domaradzu 14 stycznia 1843 r. wydalik się przed 26 laty do Ameryki a od 24 lat wszelki ślad o nim zaginął. Stanisław Fic i Szymon Leń znajomi nieobecnego zeznali pod przysięgą, iż będąc w Ameryce w Buffallo otrzymali wiadomość od znajomych robotników, że Sebastian Wnęk około 1893 r. w mieście Nyagorfollo w Ameryce zmarł. Wobec stwierdzenia tych okoliczności zachodzi domniemanie śmierci Sebastiana Wnęka po myśli § 24 u. c. wdraża się więc postępowanie celem uznania go za zmarłego. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa każdego ktoby miał wiadomość o Sebastianie Wnęku, aby do dnia 1 kwietnia 1919 podał o nim do sądu.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 4 lutego 1919. (434 2—3)

T. 364/18 (2). Na wniosek Julii Brahter, podejmując się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładowa galic. Kasy oszczędności Nr. 85.676 na nazwisko „Julia Brahtel“ wystawiona według stanu z dnia 24 czerwca 1916 na 137 kor. 05 hal. opiewająca.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 października 1918. (401)

T. IV. 8/18 (2). Na wniosek Pauliny Holländer ze Zbyszyc, podejmując się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 2 książeczki wkładowe Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 10.899 na 3940 kor. 37 hal. opiewająca, oraz Nr. 14.552 na 8344 kor. opiewająca.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 15 września 1918. (391)

T. IV. 32/18 (1) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek firmy „Lemkiński Sojuz“ w Nowym Sączu, spółki wzajemnego kredytu, zarejestrowanej z ograniczoną poręką, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej do Z. 2320 na kwotę 6000 koron opiewającej, na imię Stefani Polańskiej wystawionej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby ją w ciągu 6 miesięcy przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw temu wnioskowi.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 26 listopada 1918. (406)

T. II. 5/19 (1) Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Karoliny Hirsprungowej w Krakowie ul. Dietłowska l. 36 zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Weksle są następującej treści: 1. Kraków, dnia 5 czerwca 1914. Na 265 koron. Dnia 5 września 1914 zapłacił pan za ten primo weksel na zlecenie kwotę koron dwieście sześćdziesiąt pięć. Wautosć gotówką i wstawił pan na rachunek bez zawiadomienia Danzowa Petronela, Kraków, Zwierzyniec, dr. Edward Cetnarowski lekarz w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego, Emilia Sleszakowa w Krakowie, ul. Kopernika l. 7 przyjmujemy: Petronela Danzowa mp. dr. Edward Cetnarowski mp. Emilia Sleszakowa mp. 2. Kraków dnia 11 czerwca 1914 zapłacił pan za ten primo weksel na zlecenie kwotę koron osiemset wartości gotówką i wstawił na rachunek bez zawiadomienia, Józef Męcina Krzesz artysta malarz w Krakowie na Dębniakach, Marya Hermina Ludwika Krzeszowe przyjmujemy: Józef Męcina Krzesz mp. Marya Hermina Ludwika Krzeszowe mp. 3. Kraków dnia 15 lipca 1914. Na 75 koron dnia 15 października 1914 zapłacił pan za ten primo weksel na zlecenie koron siedemdziesiąt pięć wartości gotówką i wstawił na rachunek bez zawiadomienia Tadeusz Łakoczyński, urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa l. 7, Maryan Drapella w Krakowie przyjmujemy Łakoczyński Tadeusz mp., Maryan Drapella mp.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 30 stycznia 1919. (350)

## Firmy.

Firm. 105/19 Oddz. C. II. 180. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Zjednoczenie dla handlu owocami surowymi

Ska. z ogr. odpow. w Krakowie“ Rohprodukten Handels Gesellschaft m. b. H. in Krakau). Przedmiot przedsiębiorstwa: Handeł owocami surowymi w szczególności wspólne zakupywanie, wywóz oraz sprzedaż na wspólny rachunek owoców surowych. Forma Spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kraków 24 grudnia 1918 L. R. 3473. Czas trwania spółki nieoznaczony. Kapitał zakładowy: 100.000 K (sto tysięcy kor.) w całości gotówką wpłacony. Zawiadowcy Spółki (Dyrektorzy) Salomon Schön, właściciel protokołowanej firmy Sal. Schön w Białej i Henryk Wistreich wł. protokołowanej firmy H. Wistreich w Rzeszowie. Podpis firmy: Spółkę podpisywać będą obaj zawiadowcy kolektywnie w ten sposób, że pod wycięniętą stampilią firmową Spółki lub pod wydrukowaną lub wypisaną przez kogokolwiek firmą spółki położą własnoręcznie swoje podpisy. Dzień wpisu 30 stycznia 1919.

Sąd krajowy jako handlowy Odd. II.

Kraków, dnia 29 stycznia 1919. (351)

Firm. 117/19 B. I. 97. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział B. wciągnięto — co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: L. et G. Kaden, Towarzystwo akcyjne. Przystąpili do Rady zawiadowczej: Antoni Masek, dyrektor Zivnostanska Banka filii w Krakowie i Józef Weinberger, inżynier w Krakowie. Dzień wpisu 1 lutego 1919.

Sąd krajowy j. handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 31 stycznia 1919. (356)

Firm. 3/19. Wpis Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 22 stycznia 1919: Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: „Zjednoczenie“ Związek konsumcyjny żyd. robotników, handlowców i urzędników prywatnych w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: Rzeszów dnia 29 grudnia 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem podniesienia dobrobytu swoich członków przez popieranie ich interesów gospodarczych, w szczególności przez ułatwienie im nabywania wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych, towarów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, produktów rolniej i przemysłowej wytwórczości. Dyrekcya: Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami zaopiniowali: Bernard Fisch, Milton Oelbaum, Benjamin Sroka, Leon Wiesenfeld, Sacher Schoenberg, ci dwaj ostatni jako zastępcy, wszyscy w Rzeszowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy: Brzmienie firmy podpisują dwaj członkowie Dyrekcji. Ogłoszenia następują przez afiszowanie. Udział członków ustanowiono na kwotę 20 koron. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 stycznia 1919. (392)

Firm. 81/18 Sp. II. 133. Zarządza się wpisanie w rejestrze firm spółkowych przy firmie „Stowarzyszenie konsumcyjne kolejarzy Samopomoc“, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką w Nowym Sączu, że na walnym zgromadzeniu dnia 24 marca 1918 odbytem, wybrano jako członków zarządu: Józefa Stachurę, Stanisława Garncarza i Antoniego Kiełczykowskiego, w miejsce Michała Jaskańca, Stanisława Pytla i Jana Hrynyczuka.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 7 września 1918. (389)

Firm. 617/18. Oddz. C. II. 160. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba spółki: Kraków. Brzmienie firmy: „Polskie kolejki“, przedsiębiorstwo dla budowy i zakładania kolei przemysłowych i torów dojazdowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podejmowanie się projektowania i budowy wszelkich kolejek przemysłowych leśnych i rolniczych, tudzież normalnych torów dojazdowych na całym obszarze Państwa Polskiego, oraz zakupno i sprzedaż materiałów i taborów kolejowych. Wysokość kapitału zakładowego: 40.000 koron, wpłacony gotówką. Nazwiska zawiadowców: Inż. Bronisław Brichta, Bronisław Chodkiewicz, inż. Zygmunt Falk, dr. inż. Jan bar. Krause. Stosunki prawne spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, kontrakt spółki z daty Kraków dnia 10 gru-

dnia 1918, LR. 14544. Czas trwania spółki nieograniczony. Ogłoszenia spółki następują w jednym z periodycznych pism, wychodzących w Krakowie. Firmę spółki podpisują dwaj zawiadowcy kolektywnie w ten sposób, że pod wycięniętą stampilią firmy spółki którykolwiek dwaj zawiadowcy podpisują swe nazwiska. Dzień wpisu 19 grudnia 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 18 grudnia 1918. (339)

Firm. 9/19. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych należy przy firmie „Pierwsza galic. Spółka producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej w Rzeszowie“ stow. zarej. z ogr. poręką, uwidocznienie następujące zmiany: Zmienione postanowienia statutu objęte §§ 2, 6, 9, 10, 11, 15, 21, 22, 24, 27, 31, 40 i 48.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 3 lutego 1919. (393)

Firm. 90/18. Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń: Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz. Brzmienie firmy: Spółka spóżywcza adwokatów i notaryuszów w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: Nowy Sącz 31 sierpnia 1918 L. R. 3731. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrzenie członków w artykuły codziennego użytku. Dyrekcję stanowią: dr. Maurycy Körbel, dr. Bertold Stern i Wojciech Kaliski, zaś jako zastępcą Konstanty Migdalek, wszyscy w Nowym Sączu. Podpis firmy: pód brzmieniem firmy podpisują dwaj członkowie dyrekcji, lub jeden z nich oraz zastępcą. Udział wynosi 50 K. — Odpowiedzialność dwukrotną kwotą deklarowanego udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie ogłoszenia na tablicy dla ogłoszeń przed lokalem, a w razie potrzeby w czasopiśmie przez Radę nadzorczą wyznaczonem. Data wpisu: 7 września 1918.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, 7 września 1918. (371)

## Doniesienia prywatne.

**D**la Pań sześciotygodniowy kurs w szkole modniarstwa prof. Heleny Waltoskiej zaczęła się 15-go marca. Wpis od 3—5 po poł. Lwów, Łozińskiego 4, parter. (447 3—3)

**Do nabycia** sukna fioletowa, zupełnie nowa, nieużywana, z sukna przedwojennego, oraz inne rzeczy. Ul. Kochanowskiego l. 81, II. piętro, drzwi na prawo.

**S**oba starsza, inteligentna, będąca w strasznym położeniu, chora z zimna i głodu, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Milerowicz, ul. Antoniego l. 7.

## Najlepsze Nasiona

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe z gwarancją czystości i siły kiełkowania.

## Drzewka owocowe i ozdobne

krzewy, róże piene i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. Towar doborowy. (311 4—6)

Cennika w tym roku nie wydałem, ceny podaję na życzenie listownie

**E. FREEGE, Kraków.**

